



tekst

JĘDRZEJ RAMS

redaktor wydania

Po wielu emocjach związanych z wyrokiem w sprawie krzyży w szkole przyszła szara codzienność. Górnicy polskiej między postanowili jednak pokazać, że nadal wierzą w moc i symbol krzyża. Na s. IV-V relacja z uroczystości w kopalni „Polkowice-Sierszowice”, gdzie tuż przed majowym weekendem na budynku zawisł krzyż. Zapraszam też na s. III, na której można przeczytać, jak wyglądała kasata Zakonu Cystersów na Dolnym Śląsku przez Napoleona. Oby ten fakt historyczny był nauką na tyle dobrą, że nie będziemy się bać walki o krzyż.

Podczas prelekcji można było się dowiedzieć na przykład, że **modlitwa „Pod Twoją obronę” jest egzorcyzmem.**

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Legnicy oraz legnicki oddział „Civitas Christiana” przeprowadzili kolejną sesję naukową w czytelni biblioteki. Tym razem tematem były egzorcyzmy w uświęcającej funkcji Kościoła. Pierwszym prelegentem był bibliista ks. dr hab. Jan Klinkowski, który na podstawie Pisma Świętego odpowiadał na pytanie, dotyczące przyczyn i skutków nienawiści szatana do człowieka.

– Szatan chce zniszczyć to, co jest w nas najpiękniejsze, czyli zdolność kochania – uważa bibliista. – Ma wielką moc, jednak Pismo Święte daje nam konkretne wskazówki, jak bronić się przed jego zakusami – mówił ks. Klinkowski.

Sesja naukowa w seminaryjnej bibliotece

Z pozoru błaha zawiść



Wystąpienie diecezjalnego egzorcysty wzbudziło sporo emocji

Sporo emocji wzbudziło wystąpienie ostatniego prelegenta. Był nim egzorcysta diecezji legnickiej ks. Bronisław Kryłowski. Na podstawie swoich doświadczeń pokazywał zgubne skutki niektórych praktyk parareligijnych i pogańskich. – Często z pozoru błaha zawiść i przekleństwa otwierają furtkę dla złego ducha – mówił egzorcysta. – Na szczęście istnieją modlitwy, które pozwalają walczyć z szatanem. Mamy

proste egzorcyzmy, np. modlitwę „Pod Twoją obronę”. Egzorcyzmy tzw. uroczyste mogą odprawiać tylko kapłani wyznaczeni przez biskupa – wyjaśniał kapłan. W naszej diecezji, oprócz ks. Kryłowskiego, egzorcystą jest ks. Marcin Kozyra z Lubina.

Była to druga w tym roku sesja naukowa w bibliotece im. Jana Pawła II. Kolejna zaplanowana jest na czerwiec.

Jędrzej Rams

Myśliwi u Pani



POCZĄTEK SEZONU. Do dzisiaj myślistwo jest bardzo silnie związane z wiarą i szacunkiem do Bożego stworzenia

Mysłiwi z okręgu kamiennogórskiego rozpoczęli sezon łowiecki od Mszy św. w bazylice Wniebowzięcia NMP w Krzeszowie. Eucharystii w intencji pomyślności łowczych przewodniczył krajowy kapelan Polskiego Związku Łowieckiego ks. Wojciech Frątczak. W modlitewnym rozpoczęciu sezonu wzięli udział członkowie kół łowieckich z terenów dookoła Kamiennej Góry, począwszy od przedstawicieli Okręgowej Rady Łowieckiej z Jeleniej Góry i kół: „Leśnik” z Jarkowic, „Darz Bór” z Marciszowa, „Przeziórka” z Kamiennej Góry, „Knieja” z Lubawki, „Szarak” z Kamiennej Góry. Wśród myśliwych pojawili się też hejnalnicy z zespołów „Durlakowe Rogi” oraz „Odgłosy Kniei”. Dali oni koncert gry na rogach, po których nastąpił występ wokalny Andrzeja Kuncewicza.

mio

Szkoła z tradycją

BIEDRZYCHOWICE. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Marii Konopnickiej obchodził jubileusz 50-lecia. Uroczystości rozpoczęła Msza św., której przewodniczył bp Marek Mendyk. W homilii legnicki sufragan stwierdził, że jeszcze jako wizytator katechetyczny bardzo cenił sobie atmosferę, jaka panuje w murach tej szkoły. – Szkoła powinna nieść ze sobą nie tylko walory intelektualne, naukowe, ale również rozwijać wartości duchowe oraz tożsamość narodową – mówił bp Mendyk. Na jubileusz przybyło wielu zaproszonych gości, wśród których byli m.in. przedstawiciele samorządu terytorialnego i władz centralnych. Nie mogło zabraknąć również nauczycieli, uczniów i absolwentów. – Wśród nich są przedsiębiorcy, specjaliści zarządzający zakładami, rolnicy, samorządowcy, duchowni i naukowcy, którzy w znaczący sposób przyczyniają się do rozwoju regionu – mówiła Zofia Rak, dyrektor szkoły. Głównym punktem uroczystości były spotkania absolwentów ze swoimi nauczycielami. Pierwszym dyrektorem szkoły była Zofia Bittner. Przez kolejne dziesięć



Czas swojej nauki miło wspomina Czesław Grzybowski, uczeń szkoły w latach 1967–1968

ciolecia szkoła zmieniała oblicze, otwierane były nowe kierunki. Rozwój szkoły to także dzieło kolejnych dyrektorów: Stanisława Bogdańskiego (1965–78), Antoniego Puka (1978–82), Aliny Besińskiej (1982–90), Mariusza Tomiczka (1990–99) i Marii Cybulskiej (1999). Jednak przetrwanie szkoły na mapie dolnośląskiej edukacji placówka zawdzięcza obecnej dyrektor Zofii Rak.

Artur Grabowski

Skoordynowana pomoc

ŚWIĘTOSZÓW. Ratownicy medyczni z jednostek „Czarnej Dywizji” wzięli udział w Międzynarodowych Manewrach Zespołów Ratowniczych, zorganizowanych przez Polski Czerwony Krzyż i Grupę Ratownictwa Specjalnego PCK. Do stolicy polskich Łużyc zjechały się grupy ratownicze PCK m.in. z Krakowa, Czechowic-Dziedzic, Zgorzelca, Gorzowa Wielkopolskiego i Trójmiasta. W ćwiczeniach brały udział również Państwowa Straż Pożarna, Policja, Straż Graniczna

i Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. – Głównym celem manewrów była przede wszystkim integracja służb oraz koordynacja ich działania w przypadku wypadków i zdarzeń masowych – wyjaśnia Piotr Jakubowski, szef Grupy Ratownictwa Specjalnego PCK. Uczestnicy ćwiczeń musieli przeprowadzić m.in. akcję poszukiwania zaginionej wycieczki, akcję na wodzie i przeciwdziałanie atakowi terrorystycznemu.

Roman Tomczak



W szkoleniu ratowników medycznych brali udział przedstawiciele niemal wszystkich służb w kraju

„Kurtyna” dla „Maski”

POLKOWICE. Główna nagroda w XIV Przeglądzie Teatralnym „Kurtyna” przypadła Grupie Teatralno-Ewangelizacyjnej „Maska” z Polkowic. Przegląd, organizowany przez Polkowskie Centrum Animacji, odbywał się w kinie „Skarbnik”. Młodzi aktorzy z „Maski” wystawili sztukę pt. „Siedem grzechów współczesnych”. Pełne odwagi scenicznej i humoru przedstawienie autorstwa Anety Gromadzkiej cieszyło się dużym zainteresowaniem widowni. Grupa „Maska”, poprzez ewangelizację i odpowiednie środki przekazu, kolejny raz udowodniła, że świet-



GET „Maska” podczas przedstawienia „Siedem grzechów współczesnych”

nie potrafi dotrzeć ze swoją misją do widzów. **Norbert Turczyński**

Dokończyli rozgrywki

ZŁOTORIJA. Parafialny Klub Sportowy przeprowadził drugą część Turnieju Halowej Piłki Nożnej „Emaus Cup”. Rozgrywki odbywały się na hali sportowej „Tęcza”. Turniej, który rozpoczął się 10 kwietnia, musiał zostać przerwany, ze względu na rozpoczynającą się wtedy żałobę narodową. Zawodników podzielono na 4 grupy wiekowe: szkoły podstawowe i gimnazja oraz szkoły ponadgimnazjalne i kategoria open. W sumie przybyło około 250 osób. – Jak na pierwszą edycję turnieju, frekwencja drużyn i poziom ich gry zaskoczyły wszystkich – mówi Michał Hołownia. W klasyfikacji końcowej w kategorii szkół podstawowych zwyciężyła drużyna Salos Poznań, wśród gimnazjów, szkół ponad-

gimnazjalnych i w kategorii open najlepsi byli gospodarze (Emaus Zagrodno i Wściekle Pięści Węza Gmina Zagrodno).

Angelika Herbut



Drużyna Emaus Zagrodno zajęła I miejsce w kategorii szkół ponadgimnazjalnych

V Piesza Pielgrzymka

POLKOWICE–GRODOWIEC. 15 maja wyruszy z Polkowic do sanktuarium maryjnego w Grodowcu pielgrzymka, zorganizowana przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Legnickiej. W tym roku młodzież będzie peregrynować pod hasłem „Warto żyć dla Miłości”. Organizatorzy podkreślają, że podczas pielgrzymki będzie można przystąpić do Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego oraz Ruchu Czystych



Serc. Patronat honorowy nad wędrowką objął bp Stefan Cichy. Można się jeszcze zapisać, kontaktując się z Krzysztofem Sedackim pod nr. tel. 783 077 584 lub drogą elektroniczną: novalm@gmail.com.

Andrzej Felak

GOŚĆ LEGNICKI

legnica@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica,
pl. Jana Pawła II 11
REDAGUJĄ: Roman Tomczak – dyrektor
oddziału TEL. 664 006 673,
Jędrzej Rams

200-lecie sekularyzacji opactw cysterskich na Dolnym Śląsku

Kasata za Napoleona

Od kilkuset lat współtworzą duchowy i materialny kształt europejskiej rzeczywistości.

Do Polski trafili w XII w., osiedlając się m.in. w Krzeszowie.

Jest rok 1809. Cesarz Napoleon Bonaparte i jego armie spędzają sen z powiek wszystkim absolutystycznym państwom Europy. Trzy największe – Austria, Rosja i Prusy – ponoszą klęskę za klęską w starciu z trójkolorową Grande Armée, popularnie zwaną „grandą”. Bitwy nad Kaczawą, Bobrem czy pod Lwówkiem Śl., jakkolwiek zwycięskie dla Prus, nie przyniosły zasadniczego zwrotu w śląskim teatrze wojny. Już w rok później Napoleon zażądał od króla Prus Fryderyka Wilhelma III ogromnych kontrybucji wojennych. Jednak nawet tak sprawne administracyjnie państwo jak Prusy nie umiało sobie poradzić z jej zapłatą.

– Wtedy czy urzędników królewskich zwróciły się na majątki zakonne, głównie cysterskie. Król odebrał zakonnikom wszystko, co mieli, zagrabiono także dzieła sztuki i przejęto cenne biblioteki. Sami zakonnicy musieli przenieść się poza granice państwa – wyjął Edward Wiśniewski, przewodnik PTTK, miłośnik kultury i historii dolnośląskiej.

W 1810 r. cystersi opuszczają także klasztor w Krzeszowie. Administracja pruska urządziła tam koszary. Całe założenie, pozbawione swojego naturalnego charakteru, popada w ruinę.

– Nie tylko militarnie wykorzystywano to, co przejęto po cystersach – mówi Edward Wiśniewski. – Wiele nieruchomości sprzedano lub wydzierżawiono, wiele oddano w ręce bohaterów wojny z Napoleonem. Np. feldmarszałek Blücher, dowódca wojsk pruskich m.in. w bitwie nad Kaczawą (1813), otrzymał w darze od króla ogromny majątek, odebrany cystersom. Tak-



GRZEGORZ ZIEMIAŃSKI

Obecnie w Polsce działa Kongregacja Polska zakonu cystersów. Mnisi prowadzą życie monastyczne, głoszą rekolekcje, pracują naukowo

że wielu junkrów, weteranów wojny z Napoleonem, zbudowało na takich donacjach swoje późniejsze fortuny. U schyłku epoki napoleońskiej sekularyzację cystersów przeprowadzono także w Hiszpanii (1808–11). W latach 1810–85 nastąpiła kasata wszystkich klasztorów żeńskich na terenach dawnej Rzeczypospolitej, a w 1812 r. kasata klasztorów na Śląsku. W 1816 r. zlikwidowano klasztor w Księstwie Poznańskim, a w 1819 dekrety kasacyjne wprowadzono także w Królestwie Polskim.

Cystersi na Dolny Śląsk nie wrócili już nigdy później. Jedną z nielicznych okazji, aby zobaczyć w Legnicy „białych braci”, była wizyta sprzed kilku lat benedyktynów z czeskiego Broumova. Ich opat odwiedził I Liceum Ogólnokształcące, którego budynek należał niegdyś do cystersów. Na co dzień doświadczyć obecności cysterskiego ducha można, wędrując przez Polskę tzw. Szlakiem Cysterskim, obecnym również na terenie naszej diecezji. Z Lubiąża szlak prowadzi do Legnicy i Krzeszowa, a stamtąd do Henrykowa. W lubiąskim klasztorze na czerwiec przewidziano otwarcie międzynarodowej wystawy fotograficznej, poświęconej 200-leciu

sekularyzacji Zakonu Cystersów na Dolnym Śląsku.

Pierwsze klasztory cysterskie na ziemiach polskich powstały ok. roku 1153. Przez następne dwa wieki zakonnicy wywarli ogromny wpływ na kształtowanie się kulturalnego oblicza Europy. Byli jednym z najważniejszych łączników między Polską a Europą Zachodnią. W 1292 r. cystersi z Henrykowa przybyli do Krzeszowa. Podstawą dóbr

opactwa krzeszowskiego była donacja księcia Bolka I. Później dołączyły do nich Chełmsko z sześcioma wsiami, prepozytura w Cieplicach i wieś Wierzbno koło Świdnicy. Zamek w Bolkowie z przynależnymi dobrami kupiono w 1703 r. Do opactwa należało przeszło 40 miejscowości z dwoma miasteczkami – Lubawką i Chełmskiem. W rezultacie powierzchnia gruntów dóbr krzeszowskich w XVIII w. wynosiła ok. 3 tys. ha.

Obecnie w Polsce działa Kongregacja NMP Królowej Świata, czyli Kongregacja Polska Zakonu Cystersów. Tworzą ją cztery opactwa: w Jędrzejowie, Wąchocku, Mogile i Szczyrzycach oraz klasztory zależne: Szklane Domy, Krzeszów, Sulejów, Oliwa, Henryków, Argo-Willow Springs w Stanach Zjednoczonych, nadto kilka pomniejszych placówek: w Jodłowniku, Trybszu, Czarnej Górze i Winnikach. W większych klasztorach prowadzone jest regularne życie monastyczne. Mnisi pracują w parafiach oraz głoszą rekolekcje, są nauczycielami religii w szkołach, pracują naukowo.

Roman Tomczak



ROMAN TOMCZAK

Państwo pruskie, mimo kilku zwycięstw, przegrało wojnę z Napoleonem. Kiedy ten nałożył na nie kontrybucję, sięgnięto po majątek cystersów

Wielkie święto bi

U SĄSIADÓW. Abp Karel Otčenašek, jedna z najwybitniejszych postaci czeskiego Kościoła katolickiego, wieloletni biskup diecezji Hradec Králové, obchodził **90-lecie urodzin, 60-lecie sakry biskupiej i 65-lecie święceń kapłańskich.**

tekst i zdjęcia

ROMAN TOMCZAK

rtomczak@goscniedzielny.pl

W świętowaniu udział wzięli m.in. prezydent Republiki Czeskiej Václav Klaus oraz metropolita praski abp Dominik Duka. Dolnośląskie duchowieństwo reprezentował kard. Henryk Gulbinowicz. Uroczystości odbyły się w sobotę 1 maja i zostały podzielone na dwie części. Najpierw odbyła się uroczysta Msza św. w hradeckrałowskiej katedrze, a po niej obchody potrójnego jubileuszu przeniosły się na rynek.

W uroczystościach brały udział tysiące mieszkańców Hradca Králové oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych i społecznych z całej Republiki Czeskiej. Abp Karel Otčenašek to obecnie jeden z najbardziej rozpoznawalnych hierarchów czeskiego Kościoła katolickiego. Ten 90-letni patriarcha jest niekwestionowanym autorytetem moralnym wielu Czechów. Jest też nestorem więźniów politycznych okresu komunistycznego.

Więzień niezłomny

Karel Otčenašek urodził się 13 kwietnia 1920 r. w Českym Meziříčí. Maturę zdał 19 lat później w praskim gimnazjum arcybiskupim. Po studiach w Hradcu Králové i Rzymie otrzymał święcenia prezbiteratu. W 1950 r. papież Pius XII mianował 30-letniego księdza, dotychczasowego wicerektora seminarium duchownego, tytularnym biskupem diecezji Hradec Králové. Wszystko po to, aby – w razie nagłej potrzeby – mógł zastąpić ówczesnego ordynariusza bp. Mořica Pichę.

– Mianowanie młodego księdza na tak wysoki urząd było uzasadnione, jeśli zważy się kontekst tamtych lat – wyjaśnia dr Paweł Ignasiów, historyk specjalizujący się w powojennych dziejach Czechosłowacji. – Reżim komunistyczny w Czechosłowacji lat 50. był relatywnie ostrzejszy niż np. w Polsce, gdzie komuniści liczyli się jeszcze z Kościołem, jako wielką i groźną dla nowej władzy siłą społeczną.

30 kwietnia 1950 r. Karel Otčenašek, w tajemnicy przed władzami komunistycznymi, przyjął święcenia biskupie. Już pół roku później, wraz z dwoma innymi biskupami, został internowany. W tym czasie toczyła się przeciwko niemu sprawa sądowa. Wreszcie w grudniu 1954 r. sąd wojskowy wydał wyrok: 13 lat więzienia za „zdradę państwa i szpiegostwo na rzecz Watykanu”. Z więzienia wyszedł w maju 1962 r., na podstawie amnestii.

Przez trzy kolejne lata nominalny biskup diecezji Hradec Králové pracował w mleczarni w Opočnie. – Jako wysokiej rangi



Abp Karel Otčenašek, biskup senior diecezji Hradec Králové, autorytet moralny i mentor wielu Czechów

PONIŻEJ: W jubileuszowej Mszy św. brał udział Václav Klaus, prezydent Republiki Czeskiej

duchowny katolicki, bp Otčenašek doznał ogromnych upokorzeń. My, Polacy, znamy podobne przypadki z naszej historii. Aresztowania bp. Kaczmarka czy prymasa Wyszyńskiego, długoletnie wyroki w sfin-

gowanych procesach, odosobnienie lub kary więzienia – to była norma w czasach stalinowskich. Jednak za polskimi duchownymi zawsze stało milczące poparcie wielu milionów zwykłych polskich katolików, stało poparcie niektórych intelektualistów, pisarzy, a nawet członków partii. W Czechosłowacji lat 50. było to niemożliwe. Zdecydowana większość tamtego społeczeństwa była już zlaicyzowana, czemu służyły wcześniejsze zabiegi kolejnych rządów I Republiki, a ci, którzy jeszcze trwali przy Kościele, byli zbyt słabi na jakikolwiek gest protestu – wyjaśnia dr Ignasiów.

W 1965 r., za wstawiennictwem Stolicy Apostolskiej, władze komunistycznej Czechosłowacji zgadzają się, aby Karel Otčenašek powrócił do zajmowania się sprawami duchownymi. Zastrzegają jednak: żadnych zewnętrznych oznak godności bi-



skupa mleczarza



Podczas uroczystości w hradeckralowskiej katedrze kard. Henryk Gulbinowicz wręczył prezydentowi Václavowi Klausowi Pierścień Tysiąclecia Archidiecezji Wrocławskiej, nadawany największym jej przyciaciom

skupiej! Otčenašek pracuje więc jako administrator w Usti n. Labem i kilku innych przygranicznych parafiach. W latach 1968–73 władze zezwalały mu na powrót do swojej diecezji, jednak tylko jako administrator parafii Plotište. Dopiero zwycięstwo aksamitnej rewolucji na jesieni 1989 r. pozwala bp. Otčenaškowi ponownie objąć diecezję Hradec Králové, której biskupem był od 1950 r.

21 grudnia 1989 r. Jan Paweł II potwierdził jego sakrę biskupią osobnym dokumentem, a 27 stycznia 1990 r. w hradeckralowskiej katedrze odbyły się uroczystości ingresu, którym przewodniczył legat papieski kard. Francesco Cossu. Bp Karel Otčenašek był ordynariuszem diecezji Hradec Králové do czerwca 1998 r., kiedy godność tę objął obecny metropolita praski abp Dominik Duka. Dzięki zasługom dla Kościoła powszechnego, a w szczególności za niezwykle przykład determinacji w walce o ludzką godność i miejsce Kościoła katolickiego w Czechach, abp Karel Otčenašek jest dziś jednym z najbardziej szanowanych i popularnych dostojników kościelnych w Republice Czeskiej.

Dolnośląskie życzenia

W uroczystościach jego potrójnego jubileuszu – 90. roczni-

cy urodzin, 60. – sakry biskupiej i 65. rocznicy święceń prezbiteratu – wzięli udział najznamienitsi goście, reprezentujący najwyższe władze państwowe, organizacje społeczne i niemal wszystkie Kościoły Republiki Czeskiej. Kard. Henryk Gulbinowicz, arcybiskup wrocławski senior, reprezentujący podczas uroczystości w Hradcu Králové duchowieństwo dolnośląskie, powiedział, zwracając się do abp. Otčenaška: – Przybyliśmy z Wrocławia, by gratulować. Czego możemy życzyć? Aby to długie



Abp Karel Otčenašek na ulicach Hradca Králové błogosławi wiernych, którzy... płakali. Widok niezwykły w zlaicyzowanych Czechach

życie, które nie było łatwe, które było naznaczone wieloma krzyżami i cierpieniem (nie pominęły Cię także więzienia), Wszechmogący Bóg pozwolił Ci, Szanowny Księżu Arcybiskupie, dociągnąć do 100 lat!

Kard. Gulbinowicz wiele miejsca w swoim wystąpieniu poświęcił także osobie nowo mianowanego prymasa Czech, dotychczasowego biskupa diecezji Hradec Králové. – Nasze dolnośląskie gratulacje kierujemy także do jego ekscelencji metropolity Pragi, abp. Duki – Ordo Praedicatorum. Gratulujemy z okazji „tylko” 67 lat życia (ale on jeszcze pociągnie!), 40 lat święceń kapłańskich i 12 lat sakry biskupiej. Największe nasze gratulacje z tej racji, że papież Benedykt XVI wyniósł go do godności prymasa Czech. *Plurimos annos!* A jak doczekamy purpury, nie zapomnij nas wszystkich zaprosić! Jako delegaci duchowieństwa i wiernych całego Dolnego Śląska przyjechalśmy do was, szanowni księża biskupi świętego Kościoła w Czechach, duchowieństwa, władz państwowych i samorządowych, kochani rodzice, aby wam podziękować za to, że w roku 965 wasz władca Bolesław I pozwolił naszemu władcy Mieszkowi I pojąć za żonę świętobliwą Dobrawę. To ona przyniosła chrzest do Polski! To ona przynio-



W uroczystościach jubileuszowych abp. Otčenaška wzięły udział delegacji czeskich stowarzyszeń katolików świeckich

śła świętą Ewangelię. To dzięki jej wychowaniu, które wyniosła z rodzinnego domu, potrafiła tak urobić tego poganina Mieszka I, że stał się wzorowym chrześcijaninem. Niech więc to nasze podziękowanie, że dzięki narodowi czeskiemu przyszła Ewangelia i prawda Chrystusowa na tamte ziemie Polan, zostanie przez was, szanowni, czcigodni, dostojni, życzliwie przyjęte – mówił podczas hradeckralowskich uroczystości kard. Henryk Gulbinowicz.

Sąsiedzi

Diecezja Hradec Králové jest jedną z czterech diecezji zagranicznych, z którymi diecezja legnicka ma bliskie, sąsiedzkie kontakty. Od pierwszych dni po erygowaniu naszej diecezji jej ówczesny ordynariusz bp Tadeusz Rybak podjął starania o jak najlepszą współpracę z duchowieństwem i wiernymi diecezji Hradec Králové. Te kontakty trwają do dziś. Ich najtrwalszym i chyba najbardziej spektakularnym przejawem są coroczne spotkania ordynariuszy obu diecezji na Śnieżce, organizowane w dniu wspomnienia św. Wawrzyńca. ■

Watykańscy urzędnicy w diecezji legnickiej

Wizytacja na szczycie

Długi weekend majowy był bardzo pracowity dla trzech proboszczów, których **kościół mają szansę stać się bazylikami.**

Specjalna delegacja z Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z Watykanu odwiedziła w pierwszych dniach maja 3 miejscowości w diecezji legnickiej. Goście pojawili się w Bolesławcu, a w nim odwiedzili świątynię pw. Wniebowzięcia NMP i św. Mikołaja, Legnickie Pole i kościół pw. św. Jadwigi oraz Jelenią Górę z kościołem pw. św.



Członek delegacji prof. Roberto Cusco, zachwycony jeleniogórską świątynią, obiecał, że stanie się ona bazyliką

Erazma i Pankracego. Każda ze świątyń została zgłoszona przez biskupa Stefana Cichego jako godna otrzymania tytułu bazyliki mniejszej. W naszej diecezji tylko sanktuarium w Krzeszowie ma tę godność.

Starania o nadanie świątyni tytułu bazyliki trwają zazwyczaj kilka lat.

– Pierwszym krokiem jest prośba księdza proboszcza parafii, skierowana do biskupa miejsca lub też inicjatywa samego biskupa – wyjaśnia ks. Mariusz Majewski, sekretarz biskupa legnickiego. – Następnie opinię wydaje konferencja episkopatu, popierając pomysł. Później prośba trafia do Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w Rzymie.

Decyzja papieża zwieńcza proces – opisuje procedurę.

Wizyta delegacji watykańskiej była ostatnim formalnym krokiem ze strony Watykanu. W przypadku pozytywnej opinii, pozostaje tylko czekać na ogłoszenie któregoś z tych kościołów bazyliką mniejszą.

Tytuł bazyliki mniejszej wiąże się z uznaniem rangi danej świątyni dla regionalnego kultu religijnego. Przywilejem bazylik jest uzyskanie odpustu zupełnego w czasie ich nawiedzenia w: uroczystość apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), święto tytułu, święto Porcjunkuli (2 sierpnia) i jeden raz w ciągu roku, w dniu określonym według uznania, pod zwykłymi warunkami. **mio**

Dokumentacja małej architektury sakralnej na pograniczu polsko-czeskim

Świadkowie w szczerym polu

Kamiennogórzanie wykorzystali fundusze Unii Europejskiej na stworzenie dokumentacji kapliczek i przydrożnych krzyży na polsko-czeskim pograniczu.

Kiedy myślimy Kamienna Góra, od razu staje nam przed oczami niedalekie sanktuarium w Krzeszowie. Okazuje się jednak, że chrześcijaństwo zostawiło na tych terenach o wiele więcej śladów wiary w Jezusa Chrystusa.

– W gminie Kamienna Góra zachowało się kilkadziesiąt przydrożnych kapliczek, stawianych przez wieki w przeróżnych intencjach – mówi Patryk Straus, twórca monografii „Mała architektura sakralna na pograniczu polsko-czeskim”. – Dlatego gmina Kamienna Góra znalazła odpowiedni program w ramach funduszy Unii Europejskiej i stworzyliśmy inwentaryzację oraz książkę popularyzującą temat – dodaje.

Razem z Małgorzatą Ogonowską przez kilka miesięcy szukali na obszarze gminy kapliczek i krzyży, zrobili ich pełną dokumentację techniczną. W ramach projektu odbyło się w zeszłym tygodniu



Publikacja jest przykładem wykorzystania europejskich funduszy do religijnych celów

spotkanie z właścicielami posesji, na których dzisiaj stoją kapliczki.

– To oni są odpowiedzialni – w myśl polskiego prawa – za stan tych zabytków – wyjaśnia Patryk Straus. – Dlatego w ramach projektu zorganizowaliśmy szkolenie z profesjonalnym konserwatorem zabytków, który wyjaśnił, jak i skąd można pozyskiwać pieniądze na dbanie o te pomniki – dodaje.

Inwentaryzacja i szkolenia są niezbędne, bo coraz więcej kapli-

czek popada w ruinę. Powstała przed kilkoma laty podobna publikacja autorstwa ks. Stanisława Książka jest o tyle cenna, że niektórych z opisanych przez niego kapliczek już dzisiaj nie ma.

Małgorzata Ogonowska zdradza, że odkrywanie historii tych kapliczek i krzyży niejednym raz dostarczało dreszczyku emocji. – W naszej książce są, co prawda, zdjęcia, jednak żadne z nich nie jest w stanie oddać klimatu poszczegól-

nych miejsc – uważa autorka. – Kiedy stanie się pod takim krzyżem, w szczerym polu, inaczej zaczyna się patrzeć na historię ludzi, którzy tu mieszkali. Każdy krzyżyk był stawiany w konkretnym miejscu i w konkretnej intencji. Wiele krzyży stoi na szlakach wiodących ku sanktuarium w Krzeszowie oraz we wsiach należących niegdyś do tego opactwa – dodaje kobieta.

Książka jest dostępna w Urzędzie Gminy Kamienna Góra.

Jędrzej Rams

Co w herbie?

Zapraszamy do konkursu, w którym można otrzymać od nas książkę „Mała architektura sakralna na pograniczu polsko-czeskim”. Wystarczy wysłać do nas poprawną odpowiedź na pytanie: „Jaka budowla widnieje w herbie gminy wiejskiej Kamienna Góra?”. Odpowiedź prosimy wysłać na adres: legnica@goscniedzielny.pl. Czekamy do 15 maja 2010 r.



Rusza coroczna pielgrzymka ekologiczna na Górzec

Domek pustelnika i sztolnie Rudolfa

Od 16 lat młodzież diecezji legnickiej wędruje odcinkiem szlaku cysterskiego, ucząc się szacunku do tradycji i poszanowania przyrody

Kiedy 800 lat temu cystersi rozrysowywali plany dolnośląskich wsi i klasztorów, robili to z szacunkiem dla przyrody. Dziś młodzież diecezji legnickiej pomaga **przywrócić pamięć o „ekologicznych” mnichach**. Jak? Wędrując.

Od 16 lat sprzed kościoła parafialnego w Męcince wyrusza roześmiana, rozgadana wiosenną młodością pielgrzymka. Wszyscy nazywają ją ekologiczną. Wiedzie częścią tzw. Szlaku Cysterskiego, ustanowionego przez Radę Europy w 2006 r. Zresztą sama Męcinka jest najczystszy przykładem tzw. wsi łańcuchowej, założonej w czasach, kiedy tymi ziemiami władali mnisi z Citeaux.

Jednym z największych skarbów gminy jest góra Górzec. W zamierzchłych czasach na jej szczycie odprawiano pogańskie obrzędy. Kiedy na Dolny Śląsk wraz z Chrystusową nauką przyszedł krzyż, genius loci tego miejsca pozostał, zachęcając ludzi do pielgrzymek, modlitwy i medytacji. Do dziś najlepiej świadczy o tym domek pustelnika, jedno z ostatnich takich



Trasa pielgrzymki ekologicznej na górę Górzec

miejsz w Polsce. Drugim ciekawym turystycznie i historycznie miejscem są sztolnie Rudolfa, pozostałość po górniczych dziejach tych terenów. Co roku w pielgrzymce bierze udział kilkuset młodych ludzi – uczniów podstawówek,

gimnazjów i szkół średnich. Do tej grupy przyłącza się kilkudziesięciu przypadkowych turystów, spacerowiczów i mieszkańców Męcinki.

Dolnośląski Park Krajobrazowy, ojcowie franciszkanie pod auspicjami ekologicznego ruchu „Refa”, gmina wiejska i parafia pw. św. Andrzeja Apostoła w Męcince – to główni organizatorzy ekologicznego maszerowania. Ale nie tylko o wędrowkę tu chodzi.

– Pielgrzymka łączy w sobie dwa aspekty: turystyczno-historyczny (wszak jej trasa wiedzie przez Park Krajobrazowy „Chełmy”) i duchowy, bo musi być też czas na refleksję i modlitwę. Swoją prolog ma, oczywiście, w kościele, gdzie wszyscy uczestniczą w krótkim nabożeństwie – mówi ks. Marek Kluwak, proboszcz w Męcince.

Podczas wędrowki na Górzec młodzież ma okazję nie tylko podziwiać krajobraz i dary natury, którymi Bóg hojnie obdarzył to miejsce, ale i wykazać się wiedzą na ich temat. Konkurs, który przeprowadzany jest w drodze, kończy się w Bogaczowie rozdaniem nagród dla najlepszych.

– A teren jest niezwykle ciekawy – zapewnia Marek Cieślak, zastępca dyrektora Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych.

– Postrzegany przez ludzi jako sanktuarium duchowe i religijne, ale także przyrodnicze. I proszę sobie wyobrazić, że ten skarb geologiczny, biologiczny i historyczny upatrzyli sobie przedsiębiorcy jako miejsce pozyskiwania skał do budowy dróg! Więc my, żeby im ułatwić decyzję, zapraszamy ich na tę pielgrzymkę i do obrad naukowych, żeby – znając unikatowy charakter tego miejsca – podjęli słuszną decyzję o wycofaniu się ze swoich pomysłów – mówi dyrektor Cieślak.

W tym roku w pielgrzymce na Górzec poszło ponad 200 osób. – Mam nadzieję, że w przyszłości pielgrzymka zyska nowych uczestników, że przyłączy się do nas jeszcze więcej szkół z Legnicy, Jawora czy Złotoryi – mówi ks. dr Kluwak.

Każda z ostatnich 12 pielgrzymek poprzedziła konferencja naukowa, organizowana przy współudziale Politechniki Wrocławskiej.

Roman Tomczak

Prezentacja Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”

Społeczność w imię Boże

„Civitas” jest jedną z kilku katolickich organizacji, które za cel postawiły sobie **walkę o chrześcijański wymiar Polski i Europy.**

Nazwa „Civitas Christiana” tłumaczona jest jako „społeczność chrześcijańska”, czyli społeczność zorganizowana w imię Boże. Dotyczy ona trzech podmiotów życia publicznego: człowieka jako obywatela, wspólnoty ludzkiej, czyli społeczeństwa i narodu, państwa jako rodziny rodzin. „Civitas Christiana” wywodzi się ze znanej organizacji PAX. Dzisiaj – jak podkreślają członkowie – oprócz historii, nic ich z tamtymi czasami i ludźmi nie łączy. Na początku lat 90. XX w. przekształcono PAX w „Civitas”. W 1997 r. Konferencja Episkopatu Polski uznała organizację, która stanowi teraz integralną część wspólnoty Kościoła, jako stowarzyszenie ludzi świeckich, umacniające i krzewiące formację katolicko-społeczną w Polsce. Takie bowiem cele legły u podstaw tworzenia nowej organizacji. Za swój symbol „Civitas Christiana” przyjęła 17. fragment Drzwi Gnieźnieńskich, przedstawiający przeniesienie zwłok św. Wojciecha do Gniezna.



Pięć oddziałów

Po kilkunastu latach członkowie mogą się pochwalić wieloma udanymi inicjatywami walki o chrześcijański wymiar Polski. Polami działania są polityka, kultura i gospodarka. Najwięcej wagi przywiązuje się jednak do pracy na rzecz kultury chrześcijańskiej. Dlatego wiele miejsca zajmują działania promujące odkrywanie praw-



JĘDRZEJ RAMS

dy historycznej czy społecznej. Pomaga w tym m.in. czasopismo „Nasz Głos”, które wydaje stowarzyszenie. W diecezji legnickiej znajduje się aż 5 oddziałów „Civitas Christiana”. Są to koła w: Legnicy, Jeleniej Górze, Wleniu, Kowarach oraz Kamiennej Górze. Legnicki oddział współpracuje m.in. z Towarzystwem im. Zofii Kossak, z którym organizuje Dni Kultury Chrześcijańskiej. W diecezjalnym mieście w ramach stowarzyszenia istnieje też Studium Formacji Katolicko-Społecznej.

Sesje i spotkania

W ramach formacji organizowane są sesje naukowe w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego im. Jana Pawła II. Ostatnie traktowały m.in. o świętej Hildegardzie z Bingen. Jeleniogórski oddział od wielu lat wraz z ks. Józefem Stecem organizuje spotkania formacyjne. Znana jest także formuła spotkań z okazji Dnia Matki, w którego przygotowaniu biorą udział członkowie jeleniogórskiej „Civitas”. W tym roku stowarzyszenie organizuje spotkania i sesje forma-

Sesje naukowe w bibliotece im. Jan Pawła II przyciągają stałe grono słuchaczy

cyjne pod hasłem: „Kultura drogą ku prawdzie o człowieku we współczesnym świecie”. W czerwcu w bibliotece WSD w Legnicy odbędzie się sesja, której temat brzmi: „Człowiek twórcą, celem i sensem kultury”.

Jędrzej Rams

Zapraszamy

Asystent kościelny: ks. Robert Kristman
Internet: www.civitas.org.pl,
civitas@civitas.org.pl

We wszystkich dziedzinach



ANDRZEJ TOMASZEWSKI, PREZES LEGNICKIEGO ODDZIAŁU „CIVITAS CHRISTIANA”

– Z „Civitas”, a raczej z jej poprzedniczką, spotkałem się przed wieloma laty, będąc jeszcze na studiach. Po reformach w latach 90. XX w. organizacja przybliżyła się do Kościoła. „Civitas Christiana”

ma związek z historycznym PAX-em, jednak dzisiaj jesteśmy organizacją katolicką uznaną przez Episkopat Polski. Członkom naszego stowarzyszenia zależy bardzo na zachowaniu chrześcijańskiego charakteru wszystkich dziedzin naszego życia: poczynawszy od wychowania katolickiego dzieci, przez zdrową rodzinę, życie społeczne, kulturalne, a nawet po politykę. Uważamy, że trzeba o to się starać, formując katolików świeckich do aktywnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu Kościoła, narodu czy państwa. Jedną z metod propagowania kultury są sesje naukowe, które współtworzymy w Bibliotece WSD. Niektóre oddziały w naszej diecezji wspierają potrzebujących akcjami charytatywnymi. Jest wiele obszarów naszego działania. Ze wszystkich ma jednak wynikać budowanie społeczeństwa chrześcijańskiego.